

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiejscowego. — Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.  
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR  
Redaktor: Ludwik Łydko.

## Nasze prawa!

(S). Prawa nasze, o które się słusznie upominamy, zagwarantowane są konstytucją niemiecką uchwaloną w dniu 11 sierpnia 1919 roku.

Prawa nasze zagwarantowane są artykułem 113, który brzmi dosłownie:

Artikel 113.

Die fremdsprachigen Volksteile des Reichs dürfen durch die Gesetzgebung und Verwaltung nicht in ihrer freien, volkstümlichen Entwicklung, besonders nicht im Gebrauch ihrer Muttersprache beim Unterricht, sowie bei der inneren Verwaltung und der Rechtspflege beeinträchtigt werden.

Mamy więc prawo do żądania, aby uwzględniano nasz ojczysty język polski nie tylko w szkołach, ale i w urzędach i w sądzie.

Mamy również prawo wyrażania naszego zdania w pismach, gazetach i broszurach.

To prawo gwarantuje nam artykuł 118 konstytucji niemieckiej, który brzmi:

Artikel 118.

Jeder Deutsche hat das Recht, innerhalb der Schranken der allgemeinen Gesetze seine Meinung durch Wort, Schrift, Druck, Bild oder in sonstiger Weise frei zu äussern. An diesem Rechte darf ihn kein Arbeits- oder Anstellungsverhältnis hindern, und niemand darf ihn benachteiligen, wenn er von diesem Rechte Gebrauch macht.

Mamy prawo do zgromadzeń się bez poprzedniego zameldowania.

To prawo gwarantują nam artykuły 123 i 124 konstytucji niemieckiej, które brzmią:

Artikel 123.

Alle Deutschen haben das Recht, sich ohne Anmeldung oder besondere Erlaubnis friedlich und unbewaffnet zu versammeln.

Versammlungen unter freiem Himmel können durch Reichsgesetz anmeldepflichtig gemacht und bei unmittelbarer Gefahr für die öffentliche Sicherheit verboten werden.

Artikel 124.

Alle Deutschen haben das Recht, zu Zwecken, die den Strafgesetzen nicht zuwiderlaufen, Vereine oder Gesellschaften zu bilden. Dies Recht kann nicht durch Vorbeugungsmassregeln beschränkt werden. Für religiöse Vereine und Gesellschaften gelten dieselben Bestimmungen.

Der Erwerb der Rechtsfähigkeit steht jedem Verein gemäss den Vorschriften des bürgerlichen Rechts frei. Er darf einem Verein nicht aus dem Grunde versagt werden, dass er einen politischen, sozialpolitischen oder religiösen Zweck verfolgt.

Znajmy nasze prawa i dopominajmy się naszych praw.

Wstępujemy do »Związku Polaków«, który powołując się na konstytucję niemiecką przedłoży życzenia nasze w Berlinie.

»Staatsanwaltschaft und Gerichte werden ihre Pflicht zu erfüllen wissen und die Schuldigen wird, gleichviel, ob Deutsche oder Polen, die volle Strenge des Gesetzes treffen. Nachdrücklicher Schutz aller Einwohner ist auch den Polizeibehörden zur Pflicht gemacht«.

Pan von Oppen jest człowiekiem energicznym i co powiedział dotrzyma.

Jeżeli zajdą gdzieś podobne wypadki gwałtów, natenczas prosimy udać się wprost do prezydenta rejencji w Olsztynie u pana Oppena.

Winni zostaną ukarani.

Napastnicy w Klonie pójdą przed sąd. S.

### Pozdrowienie dla „Vaterlandu“.

Nad prawdziwą »Ojczyzną« naszych Warmjaków i Mazurów lamią sobie głowy różni miejscowi politycy niemieccy. Jeżeli pojawi się w naszych artykułach lub odezwach do polskiej ludności wyraz »Ojczyzna«, zastanawiają się oni głęboko o jakiej to »Ojczyźnie« może być mowa. Bo jeżeli o Polsce, to podnoszą oni wielki alarm, zarzucają nam przeciwpaństwowe dążenia i uwydatnić chcą jak najsilniej dziejące nas granice polityczne i państwowe.

Oburzają się też ci nasi politycy niemieccy, jeżeli w naszych pismach pojawi się wyraz »niewola niemiecka«. Widzą w tem zaraz jakieś ukryte, w rzeczywistości nieistniejące dążenia, dochodzą do różniejszych domysłów i wysnuwają wnioski, które są później podstawą do niesłusznych kroków zaczepnych przeciw Polakom. Chcieliby oni widocznie, aby ludność polska Warmji, Mazur i Powiśla, tych

rdzenie polskich ziem, wyrzekła się swego dochodzenia polskiego, swego języka ojczystego, oraz swych tradycji i ideałów, a sprzedała się natomiast z ciałem i z duszą Niemcom. Żądają oni niemożliwej rzeczy, bo coś podobnego nie zgadza się wcale z prawami natury człowieka, czego dowodem są fakta, że nieraz w drugim lub trzecim pokoleniu zgermanizowanych Polaków, odzywa się jeszcze krew polska, i osobnik taki staje się częstokroć wiernym synem swej Ojczyzny.

O słuszności naszych wywodów, świadczy najlepiej położenie Niemców w Polsce. Mamy tu na myśli nie zgermanizowanych Polaków, bo ci w lwiej części wrócili na łono Ojczyzny, ale tych rodowitych Niemców, których rząd niemiecki wysyłał ongiś w polskie ziemie dla celów germanizacyjnych. Są i pozostaną oni Niemcami i nikt w Polsce nie myśli przerabiać ich na Polaków. A pomimo wszelkiej swobody jakiej zażywają w Polsce, określał ich jako niewolę z której kiedyś spodziewają się wydostać. Tego samego zdania są Niemcy z drugiej strony granicy, nawet ci sami którzy nam tutaj biorą za złe, jeżeli się nam czasem nasunie wyraz »niewola niemiecka«.

A przecież, czyż można położenie Niemców w Polsce nazwać niewolą? Czyż można zaprzeczyć, że posiadają oni daleko idące równouprawnienie tak narodowe jak i nawet polityczne?

Wiadomo nam że położenie Niemców w Polsce jest stokroć lepsze niż położenie ludności polskiej w Prusach Wschodnich i Zachodnich. Z zupełną swobodą pielęgnują oni swój język, swego ducha, swe tradycje i ideały, posiadając ku temu szkoły, seminarja, gimnazja, różne instytucje naukowe i kulturalne, oraz związki i organizacje polityczne. Mogą oni z zupełną swobodą, mówić o Niemcach jako o swej »Ojczyźnie«, mogą ślubować jej wierność i przesyłać uroczyste pozdrowienia.

Dowodem tego jest wielki wiec Niemców w Poznaniu, na którym przemawiał znany poseł niemiecki Hassbach. Pan poseł po różnych słusznych i niesłusznych żalach, zwrócił się do obecnych Niemców, ażeby zachowali oni wierność wobec starego »Vaterlandu«. »Żadna potęga — mówił p. Hassbach — nie może rozerwać związku duchowego ze starym »Vaterlandem«. Wyalczyliśmy sobie prawa jakie należą mniejszości, tem więcej, że przy przyszłych wyborach zdobędziemy 2 krzesła poselskie w Cieszyńskim, 2 w Bielsku, 5-6 w Kongresówce, 5 na Pomorzu i w Poznańskim. Będzie nas zatem 15 posłów w Sejmie polskim i będziemy mieć prawo wysyłania przedstawicieli do komisji. Wytrwajcie i przesyłajmy pozdrowienia naszym braciom w starym »Vaterlandzie«.

Powyższe słowa niemieckiego posła w Polsce, dowodzą najlepiej, że Niemcom w Polsce nie dzieje się żadna krzywda, że mają oni wszystko co mieć powinni i nie mają najmniejszego powodu nazywać obywatelstwa polskiego niewolą.

Inaczej jest jednak z nami. Dużo nam jeszcze brakuje, abyśmy położenie nasze porównać mogli z położeniem Niemców w Polsce. Niema dziś jeszcze mowy o zupełnym równouprawnieniu naszej ludności. Pisaliśmy już tyle razy o żądaniach polskiej ludności na mocy przysługującej jej praw i dziś wymieniamy je nie będziemy. Stwierdzić tylko musimy, że z praw naszych nie widzimy jeszcze ani śladu. A otrzymał je musimy, jeżeli mamy położenie nasze nazwać swobodnym życiem pod panowaniem niemieckim, a nie ni. wola polityczna i narodowa. Spełnienie naszych słusznych żądań jest najpewniejszym środkiem, na zaspokojenie gorących umysłów polityków wschodniopruskich, którzy w słowach »ojczyzna polska« lub »niewola niemiecka« widzą wielkie niebezpieczeństwo dla całych Prus Wschodnich.

Dajcie nam wszystko co się nam należy, a spać możecie spokojnie. Lud polski na Warmji, Mazurach i Powiślu, świadom swego położenia zachować pragnie ścisłą lojalność wobec państwa niemieckiego, ale niemniej stanąć może silnie w obronie swych należnych praw, jakie mu gwarantuje choćby konstytucja niemiecka. L. Ł.

### Pań prezesowi rejencji olsztyńskiej v. Oppenowi do wiadomości.

Z Klonu (Liebenberg) na Mazurach odbieramy list następujący:

Klon, dnia 23. 2. 1921.

Szanowna Redakcjo!

Donoszę o napaści na mnie w Klonie. Dnia 23. lutego zebrała się cała szajka w naszej wsi z tutejszą inteligencją na czele. O godzinie pół do osmej wieczorem przyszli do mnie z chorągiewką, z kijami i śpiewaniem krzyżackich pieśni. Napadli na mój dom przy groźbie kijami dali mi przykaz, żebym się w ciągu 14 dni wynosił do Polski, bo skoro się nie wyniosę to za 14 dni sami mnie z żoną i dziećmi wywożą.

Ja ich się zapytałem co oni mają do mnie i co im zrobiłem. Na to odpowiedzieli, że za rozdawanie polskich kartek mam się wynosić. Ja im odpowiedziałem, że ja Polskę dobrze znam, bom w niej mieszkał 45 lat. Uczynię to, ale przecież nie mogę wyjechać w płachcie, bo mam swoją własność.

Żadne tłumaczenia nie pomogły, mam się wynieść za 14 dni.

Proszę Szanownej Redakcji, aby zamieściła list mój w Gazecie. Proszę o poradę co mam czynić.

Z poważaniem

Juliusz Nowoczyn, piekarz.

Co czynić? Nic. Nie wyjeżdżać. Ludzie, którzy Pana napadli będą surowo ukarani.

Pan zaś znajdujesz się pod mozną opieką samego prezesa rejencji olsztyńskiej p. von Oppena i włos z głowy Panu nie spadnie.

Podczas procesu p. Łydko oświadczył p. prezydent rejencji w Olsztynie co następuje:





# Bank Ludowy w Kwidzynie

przeniósł się od dnia 24 lutego z dotychczasowego swego lokalu Zbożowy rynek 1 (Getreidemarkt) do

## Resursy

Pańska 14 (Herrenstrasse).

# BANK DYSKONCOWY

w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12.

Telefon 696.

Złatwia wszelkie interesy bankowe.

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

Diskonto Bank in Allenstein.

## Otwarcie interesu.

Szan. Publiczności Gietrzwałdu i okolicy do łaskawy wiadomości, że otworzyłem na miejscu

# Zakład blachnierski.

Reparacje wykonuje się szybko po cenach przystępnych.

Anton Wunderlich, Gietrzwałd.

# Kto

udziela gruntownej lekcji polskiego?

Łaskawe zgłoszenia pod nr. 225 do eksped. Gazety Olsztyńskiej.

# Wszystkim Paniom

zwracam uwagę na moją staro-zaprowadzoną firmę dla

# robót włos.

Wyczesane włosy zaużywa się do tego.

Warsztat reparacyjny dla ozdób włosów

## August Samulowski

Olsztyn

narożnik ul Strzeleckiej (Jägerstrasse).



# Beczki

od wina i spirytualji kupuje

Wielkopolska Fabryka wódek deserowych i gorzelnia koniaków

## Karpinski i S-ka, Poznań

Rycerska 37.

Polecam:

### olej do jedzenia ltr. 18 mk.

1a śledzie, ryż od 2<sup>40</sup> za funt.

Heinrich Scheumann

ul. Warszawska 61

# Elk!

Mając zamiar osiedlić się w Elku chciałbym zapoznać Polaka, który głosował 20-go lutego za Polakiem. Stosowną odpowiedź proszę nadesłać do „Gazety Olsztyńskiej” pod Nr. 110 P. A.

Sprzedam lub zamienię moją nowo wybudowaną kamienicę

w Działdowie przy Rynku nr. 3, do tego 3 morgi roli ogrodowej i 2 morgi łąki. Cena 50000 marek niemieckich. Zgłoszenia pod nr. M. R. 1883 do eksped. Gazety.

## Gospodarstwo na Pomorzu

pow. lubawski, 60 morgów dobrej roli, wtem łąka z torfem, dobrymi budynkami i inwentarzem, jest zaraz do nabycia lub do zamiany na podobne gospodarstwo na Mazurach.

Bliższych informacji udzieli Wysocki, Gr. Lehwalde b. Gilgenburg.

## Budynek w Lykuzach

murowany, o 5 izbach, ogród warzywy 3/4 morga na sprzedanie. Zgłosić u

Poetscha w Gietkowie.

## Restaurację

z kawiarnią i winiarnią

w Bydgoszczy,

mam zamiar z powodu choroby wydzierżawić. Dobra egzystencja, 30-letni interes. Inwentarz ruchomy trzeba odkupić. Sprzedaż budynku nie wykluczona.

A. Twardowski, Bydgoszcz.

## Dom. Schönwiese

per Nikolaiken, Kreis Stuhm poszukuje od kwietnia lub prędzej

## dziewczyny

do pomocy w kuchni i przy drobiu oraz

## dziewczyny

do pokoi z usługą i prasowaniem.

## 1 lub 2 uczni

w naukę kowalstwa przyjmie od zaraz Szczepanski, mistrz kowalski, Mörken o Hohenstein.



## Pies

czerwonobiały zginął 20-go bm. — Oddać można za wynagrodzenia u

Klein w Różnowie.

# Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

poleca następujące nowo nadeszłe książki:

### Powieści:

Marja Radziejowiczówna	
Byli i będą	16'—
Hrywda	16'—
Dewajtis	16'—
Klejnot	15'—
Edward Ligocki	
Sambra i Moza	15'—
Władysław St. Reymont	
Za frontem	12'—
Rok 1794 Insurekcja	16'—
Juljusz German	
Światła z daleka	20'—
Józef Weyssenhoff	
Syn marnotrawny	16'—
Gabryela Zapolska	
Śmierć Felicjana Dulskiego	6'—
Jerzy Gąsowski	
Ziarna Szaleju	15'—
Emma Jelińska	
Jubileusz (nowele)	15'—
Włodzimierz Perzyński	
Polityka	7'50
Uczniaki	20'—
Wiktor Gomulicki	
Siodme Amen	9'—
Lew Wallace	
Bóg się rodzi	10'—
Zofja Urbanowska	
Wszchemocni	13'50
Kazimierz Gliński	
Bonawentura Dzierdziejewski	25'—
Zygmunt Bartkiewicz	
Krwia i atramentem (nowele)	15'—
Bronisława Włodkówna	
Proste dzieje	9'—

Jan Huskowski	
Gesty	12'—
Marion Nad Arnem i Sekwaną	25'—
M. H. Szpyrkówna	
Będziesz maleńką	12'50
Bolesław Koreywo	
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej)	10'—
Zygmunt Swiatopek Stupski	
Politykier	8'—
Wacław Sieroszewski	
Łańcuchy	15'—
Jerzy Turnau	
Nowa szkoła (opowieść ziem.)	12'—
Maurice Renard	
Dziwy dr. Lerna	10'—
Maurice Leblanc	
Odlamek pocisku	10'—
Kazimierz Sausse-Tobczyk	
Hindu	8'—
St. Łapiński-Nilski	
Listopad we Lwowie (1918 r.)	9'—
Andrzej Strug	
Odznaka za wierną służbę	10'—

### Literatura:

Z końcem niewoli (Jednodniówka)	8'—
Jednodniówka literacka	6'—
S. Włoszczewski	
Satanizm, bolszewizm	2'—
Kazimierz Przerwa Tetmajer	
Wybór poezji	20'—
Marja Konopnicka	
Śpiewnik historyczny (1767-1863)	10'—
Niewiadomska i Bogucka	
Nasi pisarze	25'—

Dr. Józef Reiss	
Bethoven	16'—
Historja muzyki w zarysie	35'—
Szymon Askenazy	
Gdańsk a Polska	16'—
Adam Grzymała Siedlecki	
Wyspiański	16'—
Artur Górski	
Tarcza Heraklesa (poematy greck.)	4'—
Oswald Balzer	
Konstytucja Trzeciego maja	7'—
Juljusz Kleiner	
Juljusz Slowacki, 2 tomy	60'—

### Dla dzieci i młodzieży:

Mayne-Reid, Kapitan	
Dolina bez wyjścia (z obrazkami)	15'—
Porwana siostra	8'—
Pobyt w Pustyni (opraw. z obraz.)	20'—
Młodzi żeglarze	20'—
Zuzanna Morawska	
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.)	15'—
Jonatan Swift	
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.)	15'—
C. Niewiadomska	
O czym Zosia niewiedziała (oprawa z obrazk.)	15'—
Ludwik Anczyce	
Robinson Kruzoe (z obrazk.)	15'—
Marja Weryho	
Co słońko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.)	20'—
Sienkiewicz	
Quo Vadis (opraw.)	10'—
Listownik	4'—
Deklamator polski	4'—
Pieśni weselne	2'—

Mapa ziem polskich 8<sup>00</sup> marek.